

# Miasto Giżycko knebluje internet. Losowo



Lidia Ostałowska  
25 września 2017

"Stosujemy restrykcyjne filtrowanie sieci, żeby nie zapchać łączy nieodpowiednimi stronami". Pytam, dlaczego Krytyka Polityczna jest nieodpowiednia. Przecież to nie pornografia

## Giżycko knebluje feminizm?

"Ta strona jest potencjalnie niebezpieczna. Dostęp do niej jest niezgodny z Polityką Bezpieczeństwa Urzędu Miejskiego w Giżycku. Adres: [feminoteka.pl/](http://feminoteka.pl/) Kategoria: Abortion". Taką planszę zobaczyła znajoma antropolożka nad jeziorem Niegocin, podczas wakacyjnego rejsu.

Feminoteka zwalcza dyskryminację kobiet i dziewcząt. Prowadzi warsztaty, szkolenia, dyskusje, promuje i wydaje książki. Kwestia aborcji nie jest najważniejszym obszarem jej działań. Fundacja zajmuje się głównie przeciwdziałaniem przemocy w mieście, na wsi, w szkole i w pracy.

Miejscem, z którego koleżanka łączyła się z siecią, była Ekomarina Giżycko. To młody port z pełnym zapleczem. Gospodarz obiektu zachwala, że można tam znaleźć „centrum informacji turystycznej, restaurację, lokale usługowe, sklepy żeglarskie, posterunek policji, WOPR, straży miejskiej, straży pożarnej, pomieszczenia dla osób poszkodowanych podczas wypadków na wodzie, pomieszczenia usług związanych z obsługą wodniaków i motorowodniaków”. Oraz dostęp do internetu.

Nowoczesność sfinansowana w połowie przez Unię. Koleżanka referuje mi swoje odkrycie przez telefon. Snujemy teorie spiskowe. To blokada ideologiczna, miasto Giżycko knebluje feminizm. Nie podoba mu się wolny wybór.

## Losowe treści niepożądane

Czy tylko to? Następnego dnia znajoma ma kolejne informacje. Potencjalnie niebezpieczny okazuje się adres [www.womenonweb.org](http://www.womenonweb.org) (Kategoria: Abortion). Kobiety w Sieci to cyfrowa wspólnota kobiet z doświadczeniem aborcji i tych organizacji, które wspierają do niej dostęp. Prowadzi internetowy serwis pomocy w medycznym przerwaniu ciąży w krajach, gdzie jest to niedostępne. Oferuje Mifepristone i Misoprostol, które znajdują się na liście leków podstawowych WHO.

Miastu Giżycko całkowicie bezpieczna wydaje się za to strona Stowarzyszenia na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny [www.federa.org.pl](http://www.federa.org.pl). A właśnie ta organizacja najgłośniej się dopomina, by kobiety swobodnie decydowały, czy i kiedy mieć dzieci. Monitoruje, interweniuje, pisze raporty, występuje do międzynarodowych instytucji praw człowieka, gdy w Polsce prawa reprodukcyjne są łamane.

Wygląda na to, że w Ekomarinie przed treściami niepożądanymi chroni się na chybił trafił.

Za Adamem Bodnarem wypuszczono psy gończe, jednak strona rzecznika praw obywatelskich jest dostępna. Ale do potencjalnie groźnej kategorii Advocacy Organizations trafiło stowarzyszenie Nigdy Więcej ([www.nigdywiecej.org](http://www.nigdywiecej.org)), które sprzeciwia się rasizmowi, neofaszyzmowi i dyskryminacji. Monitoruje zdarzenia o takim podłożu, a rejestr przestępstw skrajnej prawicy publikuje w „Brunatnej księdze”.

Blokować czy nie? Decyzjom miasta patronował chyba Witold Waszczykowski, który ma zamiar „uleczyć nasz kraj” z wegetarian i innych lewaków. W Ekomarinie nie da się połączyć z [www.vegansociety.com](http://www.vegansociety.com) (Political Organizations). Stowarzyszenie popularyzuje weganizm i pracuje dla zmniejszenia cierpień zwierząt.

Lewacki trop potwierdza blokada Krytyki Politycznej. I SLD. Ale – uwaga, uwaga – wodniacy i motorowodniacy zawijający do Ekomariny nie otworzą stron innych partii. Filtr obejmuje nie tylko opozycję, czyli PO i PSL, lecz także rządzący PiS. Na wolności pozostało Razem.

### **Czy prewencyjna cenzura jest legalna?**

Blokują po uważaniu. Zastanawiamy się, czy to legalne. Dzwonię do Polskiego Towarzystwa Prawa Antydyskryminacyjnego. Prawniczki się naradzają i orzekają na gorąco. Nie.

Artykuł 166 konstytucji mówi, że zadaniem jednostki samorządu terytorialnego jest zaspokajanie potrzeb wspólnoty. W tym wypadku – swobodnego dostępu do internetu. Z kolei artykuł 54 każdemu zapewnia wolność wyrażania poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Stanowi też, że cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu jest zakazana.

Naczelny Sąd Administracyjny orzekł, że obywatel ma prawo pozyskiwać informacje na własną rękę.

Kodeks cywilny też staje po stronie swobód. Gmina, nakładając filtr, narusza dobra osobiste i tłamsi wolność sumienia. Roszczenia przeciw niej byłyby uzasadnione.

Na blokadach pojawia się adnotacja: „Jeśli ta strona jest niezbędna do pracy, skontaktuj się z administratorem”. I telefon.

Dzwonię, nawet się nie przedstawiam. Po drugiej stronie anonimowy pan z urzędu miasta. – W Ekomarinie stosujemy restrykcyjne filtrowanie sieci, żeby nie zapchać łączy nieodpowiednimi stronami – wyjaśnia. Pytam, dlaczego Krytyka Polityczna jest nieodpowiednia. Przecież to nie pornografia. Na to pan: – Proszę podać dokładne adresy, a my je odblokujemy. Upewniam się, czy tylko dla mnie. Skąd, dla wszystkich! Czy muszę wysłać prośbę? Jak sobie chcę, on tę sprawę załatwi i przez telefon.

Witamy w Polsce. Nie stać mnie na lepszą puentę.

<http://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,22407366,miasto-gizycko-knebluje-internet-losowo.html>